

JOANNA ŻEROMSKA-CHARLIŃSKA

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

UNIWERSALNOŚĆ POSTRZEGANIA JAKOŚCI FORM ŻYCIA WSPÓŁCZESNEJ RODZINY

Dokonujące się przeobrażenia społeczno-kulturowe nie pozostają bez wpływu na rodzinę oraz jej wartościowanie. Występujący w nowoczesnym społeczeństwie pluralizm wartości, norm, wzorów zachowania silnie oddziałuje także na sferę rodzinną. Zmiany dokonują się w strukturze rodziny oraz w wypełnianych przez nią funkcjach. Poza tym powstają i upowszechniają się różne formy życia małżeńsko-rodzinnego, które są skutkiem odchodzenia od tradycyjnych, cenionych od wieków wartości rodzinnych. Stan kryzysu współczesnej rodziny odzwierciedla m.in. rosnąca liczba rozwodów, opóźnianie decyzji o małżeństwie i rodzicielstwie, zmniejszenie dzietności, coraz większa liczba rodzin niepełnych, związków nieformalnych oraz innych alternatywnych i patologicznych form życia.

Funkcjonowanie człowieka w kulturze życia rodzinnego bezdyskusyjnie wywiera nieustanny wpływ na jego życie oraz kształt współczesnej rodziny. Ów wpływ przekłada się na zakłócenia wywołujące zmiany w definiowaniu kształtu oraz sposobów funkcjonowania rodziny. W wymiarze symbolicznym polska rodzina jawi się jako przedmiot kultu. W wymiarze realnym często bywa miejscem zagrożeń dla wolności oraz bezpieczeństwa osobistego jej członków¹. Próba analizy wielowymiarowości procesu dezintegracji oraz kierunku patologizacji społecznej rodziny stanowi cel niniejszego artykułu.

Z analiz badawczych wielu autorów (m.in. E. Łuczaka, K. Pierzchały, A. Szymańskiego)² wynika, iż rodzina doświadcza wielu trudności, przeżywa wewnętrzne przeobrażenia, co przyczynia się do rozpadu więzi i osłabienia poczucia bezpieczeństwa jej członków. W tym tak istotnym dla człowieka środowisku, w którym młody człowiek znajduje oparcie, poczucie bezpieczeństwa, zrozumienie wzmacniane jakością stosunków w niej panujących może dochodzić do zakłóceń, konfliktów, napięć, zagrożeń.

¹ A. Szymański, *Polityka społeczna w przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu ofiar przemocy w rodzinie*, w: *Meandry wykluczenia społecznego*, red. J. Nowak, Warszawa 2008, s. 127–151.

² Zob. E. Łuczak, *Wielowymiarowa dysfunkcjonalność współczesnej rodziny i jej wpływ na proces wychowania*, w: *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse – zagrożenia – patologie*, red. E. Muszyński, E. Sikora, Toruń 2008, s. 306–313; K. Pierzchała, *Wpływ rodziny na przyszłe życie człowieka*, w: *Człowiek a patologie społeczne*, red. K. Pierzchała, Cz. Cekiera, Toruń 2008, s. 65–69; A. Szymański, *dz.cyt.*, s. 127–151.

Dysfunkcjonalność wielu rodzin wiąże się z biedą, ubóstwem, dezintegracją w sferze więzi emocjonalnej, emigracjami zarobkowymi, występowaniem w rodzinie zjawisk o charakterze dewiacji czy patologii społecznej. Można zauważyć wzrost chorób psychicznych i fizjologicznych w rodzinie, stanów załamania, uzależnień, samobójstw, przestępczości, przemocy i zaniedbań wobec dzieci, bezrobocia, agresji, brutalizacji życia rodzinnego i ubożenia społeczeństw³.

Rodzina współczesna odchodzi od modelu rodziny tradycyjnej i pod wieloma względami stanowi nawet jej przeciwieństwo⁴. W zakresie procesów rodzinnych zaznaczają się dwie tendencje. Z jednej strony funkcjonują zjawiska osłabiające instytucjonalny charakter małżeństwa i rodziny (eskalacja celów indywidualnych, wzrastająca liczba rozwodów i małżeństw powtórnych, zmniejszenie liczby zawieranych małżeństw, kohabitacje, tworzenie instytucji wspierających rodzinę w pełnieniu przez nią funkcji). Z drugiej zaś następuje stopniowe kształtowanie się partnerskich, podmiotowych relacji, w których związek kobiety i mężczyzny, a w konsekwencji stosunki między wszystkimi członkami rodziny zależą nie tyle od wywiązania się ze sztywno narzuconych obowiązków, ile od jakości interakcji między nimi, ich osobistego wkładu. Życie rodzinne staje się czymś coraz bardziej osobistym, nie zdeterminowanym przez tradycję⁵. Młodzi ludzie zmagają się z trudnościami, których poprzednie pokolenia doświadczyły tylko częściowo i w ograniczonej mierze. Kult pracy i społeczeństwa, w jakim wzrastały poprzednie pokolenia, nie stwarzał dylematów wywołanych postępem technicznym i technologicznym, nie wytaczał przemian o niespotykanej dynamice i zasięgu. Obecnie w polskim społeczeństwie wzrasta podział pod względem statusu finansowego. Wysoka zasobność majątkowa jednostki określa warunki jej egzystencji. Fakt pochodzenia z rodziny niezamożnej sytuuje ją w sferze ubóstwa i braku perspektyw⁶. Młody człowiek, obserwując niekorzystne warunki społeczne, napotykając wiele okazji do obserwowania nielegalnych sposobów podnoszenia statusu socjoekonomicznego, szybkich i nieodpowiedzialnych karier, dysfunkcjonalności oficjalnego systemu kontroli, odwołuje się do negacji wobec świata, niezadowolenia z sytuacji, wrogości do ludzi, buntu przeciw otoczeniu czy cenionym wartościom. Stąd do patologii niedaleka droga⁷.

Przyjęcie hipotezy o zależności między obserwowanymi zmianami w sposobach rozumienia i wartościowania rzeczywistości społecznej a zmianami zachowań społecznych uzasadnia potrzebę opisu i analizy percepcji zachowań społecznych. Percepcja tych zachowań, ich spostrzeganie, ewaluacja i atrybucja, są traktowane jako istotna komponenta o charakterze poznawczym i emocjonalno-motywacyjnym

³ Zob. Z. Markocki, *Rodzina polska na progu III tysiąclecia. Współczesna rodzina polska – jej stan i perspektywy*, Mysłowice 2005, s. 23.

⁴ A. Kwak, *Uniwersalność instytucji rodziny i kierunku jej przemian*, w: *Życie rodzinne – uwarunkowania makro i mikrostrukturalne*, red. Z. Tysza, Poznań 2003, s. 19–20.

⁵ L. Bakiera, *Rodzina z perspektywy socjologicznej i psychologicznej: ciągłość i zmiana*, w: *Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej*, red. A. Michalska, Poznań 2006, s. 107.

⁶ Zob. D. Kielb-Grabarczyk, *Wpływ rodziny na system (anty)wartości współczesnej młodzieży*, w: *Współczesna rzeczywistość w wybranych problemach społecznych*, red. G. Durka, Kraków 2010, s. 86–87.

⁷ Tamże, s. 87.

procesu generowania zachowań społecznych, które nie tylko spełniają warunek zmiany zachowania, ale sytuują się w kategorii zachowań dewiacyjnych⁸.

W tej perspektywie ocena współczesnych zagrożeń, relacji o charakterze opresji hegemonii⁹, przekładająca się na funkcjonowanie młodych w często dysfunkcyjnych, dezorganizacyjnych, zaburzonych czy dychotomicznych warunkach życia, winna uwzględniać konieczność holistycznego oglądu problemu.

Genezy zaburzeń aksjonormatywnych można upatrywać w zaburzeniach rozwojowych jej członków (dziecka, rodziców, dziadków), jak i w przyczynach związanych z całym systemem rodzinnym i z jego głównymi podsystemami¹⁰. Jeżeli w rodzinie zostaną utrwalone sztywne wzory interakcji i owa rodzina ujawni małą elastyczność w relacji do zmieniającego się kontekstu życia, to może stać się rodziną patologiczną, co znacząco odbija się na funkcjonowaniu całego systemu rodzinnego oraz poszczególnych jej członków-małonków, dzieci¹¹. Jednak pojawienie się patologii w rodzinie nie musi stanowić o jej rozpadzie. Znaczącą rolę patologizacji strategii pełnić mogą choroby, uzależnienia, zaburzone zachowania. Wkomponowanie patologii w strukturę rodziny staje się jej komponentem pełniącym dodatkowe funkcje np. radzenia/przezwycięzania stresu, ucieczkę od problemów. Patologia jako mechanizm sterujący rodziną blokuje rozwój poszczególnych jej członków, nie pozwala na osiąganie przez nich kolejnych etapów cyklu rozwojowego¹². Nie każda rodzina może i kiedykolwiek będzie w stanie realizować swoje funkcje wychowawcze, zmierzając do ukształtowania pewnego ideału człowieka-odpowiedzialnego za kształt teraźniejszości i przyszłość. Konieczne staje się zwrócenie uwagi na system rodzinny z perspektywy dzieci, najbardziej narażonych na przejawy jej dysfunkcjonalności. Jak podaje P.P. Muisener¹³, dysfunkcja rodziny wypływa z nierozwiązanych kryzysów rozwojowych, załamania dynamiki rodzinnej, naprężeń i sytuacji stresowych występujących w życiu rodziny. Rodzina dysfunkcjonalna przestaje być systemem podtrzymującym rozwój swych członków, nie zapewnia poczucia bezpieczeństwa.

Zdaniem P. Magiera¹⁴ istotnym elementem dotyczącym wpływu kontekstu kulturowego na funkcjonowanie rodziny jest wzbudzenie w rodzicach świadomości względem aspektu kultury współczesnej, a w szczególności pluralizmu kulturowego jako swoistej formy presji, która z kolei stanowi o mocy istnienia rodziny w odróżnieniu od „autentycznych” wyborów osób¹⁵. Wzrasta anonimowość jednostki i rodzi-

⁸ Zob. T. Kluz, *Postawy moralne młodzieży wobec zachowań dewiacyjnych*, w: *Środowisko młodzież zdrowie*, red. J. Malinowski, A. Zandecki, Toruń 2007, s. 89–104.

⁹ L. Windsor, E. Benoit, E. Dunlap, *Dimensions of Oppression in the Lives of Impoverished Black Women Who Use Drugs*, „Journal of Black Studies OnlineFirst” 2008, s. 5–16.

¹⁰ Zob. M. Beisert, *Patologia seksualna w systemie rodzinnym*, w: *Dylematy współczesnych rodzin*, red. A. Michalska, Poznań 2005, s. 34.

¹¹ Por. M. Plopa, *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Elbląg 2005, s. 10–11.

¹² Tamże.

¹³ Za: R. Ilnicka, *Środowiskowy kontekst niedostosowania społecznego młodzieży*, Toruń 2008, s. 42–43.

¹⁴ P. Magiera, *Kulturowy kontekst wychowania dziecka wyzwaniem dla edukacji rodziców*, w: *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, red. D. Opozda, Lublin 2007, s. 104.

¹⁵ L. Ferry, *Człowiek-Bóg czyli o sensie życia*, Warszawa 1998, s. 93–117.

ny w rozrastających się społecznościach lokalnych. Większe znaczenie ma interakcja oraz ekspresja osobowości członków rodziny niż przystosowanie do wymogów norm i ról rodzinnych. Szczególnego znaczenia nabiera emocjonalna funkcja rodziny. Więż osobista ma większe znaczenie niż więż rzeczowa. Maleje specjalizacja ról męża i żony. „Światy” męski i żeński ulegają w rodzinie scaleniu i unifikacji¹⁶.

K. Wrońska¹⁷ zauważa, iż tworzenie autorytetu rodziny w sposób szczególny związane jest z autorytetem samych rodziców. Podobnie jak w odniesieniu do rodziny autorytet rodziców zmienia swój charakter z autorytetu opartego na społecznej pozycji rodziców na autorytet oparty na cechach osobowościowych osób będących rodzicami. Pozycja rodziców, wynikająca z uwarunkowań społeczno-kulturowych, ustępuje miejsca sytuacji, w której rodzice ze względu na malejący dystans względem swoich dzieci zmuszeni są budować uprzywilejowaną pozycję jedynie na podstawie reprezentowanych przez siebie owych cech, zwłaszcza odpowiedniego poziomu dojrzałości osobowościowej, w tym moralnej.

To rodzice przekazują dziecku model zaangażowania w życie społeczne, poziom samoakceptacji, radość życia¹⁸. Potwierdzeniem tej tezy jest konstatacja L. Dyczewskiego¹⁹, zgodnie z którą rodzina kształtuje, wzmacnia optymizm społeczny swoich członków, selekcionuje, porządkuje i interpretuje bodźce działające na dziecko. Realizacja owych zadań przez rodzinę przyczyni się do wytworzenia warunków/kompetencji sprzyjających funkcjonowaniu dziecka bez lęków i stresów. Jak wskazują badania B. Fiese²⁰, funkcjonowanie rytuałów rodzinnych jest istotne w procesie kształtowania się tożsamości w okresie adolescencji. Im większe znaczenie dla badanych miało funkcjonowanie rytuałów w życiu rodziny i im większe było nasilenie pozytywnych emocji, tym silniejsze zaobserwowano poczucie zintegrowania tożsamości nastolatków i ich poczucie bycia kochanymi, wspieranymi. Ciekawym przykładem przedsięwzięć badawczych dotyczących znaczenia rytuałów i zachowań rutynowych w rodzinie w pomyślnym funkcjonowaniu zdrowotnym i społecznym ludzi przedstawiła M. Prajsner²¹. Wyniki jej badań potwierdzają, iż praktykowanie rodzinnych rytuałów, stanowiących element rodzinnej tradycji, wzmacnia związki między członkami rodziny. Regularne praktykowanie rytuałów i zachowań rutynowych prowadzi do zmniejszenia stresów w rodzinach, w których funkcjonują samotni rodzice i sprzyja lepszemu funkcjonowaniu dzieci, których rodzice rozwiedli się; jest powiązane z poczuciem rodzicielskiej kompetencji, stanem zdrowia dzieci, harmonią w relacjach pomiędzy rodzicami i dziećmi oraz z wynikami w nauce osiąganymi przez dzieci; jest związane z satysfakcją czerpaną przez rodziców z wychowywania dzieci oraz poczuciem własnej tożsamości nastolatków.

¹⁶ Z. Tyszka, *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań 2002, s. 26.

¹⁷ K. Wrońska, *Kondycja współczesnej rodziny w kontekście przemian (kryzysu) autorytetu*, „Rocznik Pedagogiki Rodziny. Studia i rozprawy” 2006, nr 6, s. 121–129.

¹⁸ Por. A. Żywczok, *Wychowanie do radości życia*, Warszawa 2004.

¹⁹ L. Dyczewski, *Rodzina. Społeczeństwo. Państwo*, Lublin 1994, s. 108–109.

²⁰ B. Fiese, *Dimensions of family rituals cross two generations: Relation to adolescent identity*, „Family Process” 1992, 31, p. 151–162.

²¹ M. Prajsner, *Rytuały rodzinne a rozwój psychospołeczny adolescentów*, „Remedium. Profilaktyka i promocja zdrowego stylu życia” 2009, nr 3, s. 22–23.

Rodzina może albo wykorzystać, albo zaprzepaścić możliwości ukazania swoim dzieciom, jak racjonalnie i odpowiedzialnie realizować wartości humanistyczne w realiach społecznych i kulturowych²².

W jaki sposób będzie przebiegał proces wychowania w rodzinach dysfunkcyjnych, w których rodzice kreują przekonanie o braku sensu funkcjonowania?

Jaki „kapitał symboliczny” będzie przekazywany pokoleniom w środowisku, w którym występuje kumulacja zachowań patologicznych?

W odniesieniu do form życia współczesnej rodziny, rozgrywających się w niej rozterek i braku z niej satysfakcji, Z. Bauman²³ wskazuje ich przyczynę – to nadmiar wolności i możliwości, oznacza wielość równoprawnych możliwości. Efekty indywidualnych decyzji życiowych w czasach postmodernizmu doprowadziły do nieznannej wcześniej wielości form życia rodzinnego i pararodzinnego. Istotą postępującej dekonstrukcji rodziny jest rozdzielenie sfer małżeństwa, seksu i prokreacji, stanowiących jedność w tradycyjnym modelu rodziny, zwłaszcza opartym na religii katolickiej²⁴. Pewne zmiany nie ominęły także rodziny tradycyjnej, ów model jest coraz częściej i w sposób coraz bardziej jawny uzupełniany o rodziny przyrodnie, adopcyjne i korzystające ze sztucznego zapłodnienia. Na podkreślenie zasługuje fakt, że przez wiele lat z funkcją prokreacyjną łączono funkcję seksualną. Z chwilą upowszechnienia różnych metod i środków regulacji urodzeń zaistniała możliwość oddzielenia indywidualnych potrzeb seksualnych od funkcji prokreacyjnej i nadania im charakteru autonomicznego, co w istotny sposób wpłynęło na dietność rodzin i spowodowało w nich wewnątrzstrukturalne zmiany²⁵. O wyrazistości procesu oddzielenia funkcji prokreacyjnej od seksualnej świadczy również fakt, iż obniża się wiek inicjacji seksualnej, wzrasta natomiast średnia wieku posiadania potomstwa. Obniżenie wieku inicjacji seksualnej, przesączenie kultury erotyzmem i epatowanie seksem, zwiększenie swobody seksualnej, relatywnie niski poziom kultury seksualnej, szerzenie swobodnego i powierzchownego podejścia do sfery erotycznej, wydłużenie ścieżki edukacyjnej, przeorganizowanie ról społecznych kobiety, promocja konsumpcjonizmu, ukazywanie seksu nastawionego na przyjemności, pozbawionego odpowiedzialności i nastawionego na obronę przed prokreacją, wszystko to w bliższej lub dalszej perspektywie będzie miało reperkusje w funkcjonowaniu nastoletnich dziewcząt w kontekście pojmowania przez nie wartości macierzyństwa i uznawania jej siły za bezsporną²⁶. Poza tym ranga funkcji seksualnej wzrosła w indywidualnych hierarchiach wartości, gdyż nie ma konieczności jej realizacji w małżeństwie, została oddzielona od prokreacji, wyabstrahowana z małżeństwa²⁷.

²² Zob. L. Turoś, *Wychowawcze i kulturotwórcze funkcje rodziny*, Warszawa 2004, s. 152.

²³ Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Warszawa 2000.

²⁴ D. Duch-Krzysztoś, *Małżeństwo, seks, prokreacja: analiza socjologiczna*, Warszawa 1997.

²⁵ T. Rostowska, *Co zagraża podstawowym funkcjom rodziny w Polsce?*, „Problemy Rodziny” 2000, nr 5, s. 22.

²⁶ Zob. E. Włodarczyk, *Nastoletnie macierzyństwo jako problem indywidualny i społeczny*, w: *Kapitał społeczny a nierówności. Kumulacja i redystrybucja*, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz 2009, s. 454–463.

²⁷ A. Giza-Poleszczuk, za: D. Lalak, *Spoleczne uwarunkowania kryzysu rodzicielstwa*, w: *Czego obawiają się ludzie? Współczesne zagrożenia społeczne – diagnoza i przeciwdziałanie*, red. M. Libiszowska-Żółtkowska, Warszawa 2007, s. 225.

Znacznie też zauważa się postępujące przewartościowanie ról pełnionych przez małżonków lub partnerów w związkach, które stają się coraz bardziej egalitarne²⁸. Z jednej strony wyznacznikiem trendów postmodernizmu jest bogactwo i elastyczność form życia rodzinnego czy partnerskiego, z drugiej natomiast nietrwałość tych form. Dekonstrukcja rodziny, stanowiąca o upłynniających się i nietrwałych formach życia rodzinnego, staje się w rzeczywistości składową wielu równoległych procesów, niewątpliwie wzajemnie powiązanych, wzajemnie przenikających się zjawisk. Poza tym w rodzinie współczesnej obowiązuje egalitaryzm między rodzicami i dziećmi. Dokonuje się proces emancypacji dziecka w rodzinie. Przekazywanie wartości i norm moralnych z pokolenia na pokolenie zostaje podważone, niejednokrotnie zakwestionowane. Wpływ rodziców jest ograniczany przez konkurencyjne, nie podlegające kontroli czynniki zewnętrzne. Dzieci cieszą się wzrastającą autonomią i wolnością, uznają w ograniczonym zakresie autorytet rodziców, poszukują jego uzasadnienia. Splot niekorzystnych warunków oraz zaburzeń w jej funkcjonowaniu, tj. konflikty powodujące osłabianie więzi społecznych, przemoc, alkoholizm, przestępczość, pasożytnictwo społeczne, dewiacje seksualne, nieprzestrzeganie norm moralnych i obyczajowych sytuuje się najczęściej w rodzinach patologicznych, w których jej członkowie poddani są permanentnym doświadczeniom skumulowanej deprywacji potrzeb emocjonalnych, ekonomicznych, edukacyjnych.

Charakterystykę obrazu patologii rodziny współczesnej dopełniają inne zakresy omawianego zjawiska oraz zaburzenia: nieudolność wychowawcza, niski poziom kultury, dewiacje: psychopatia, socjopatia rodziców itp. Do przyczyn nieporozumień należałoby także dodać nieumiejętność poradzenia sobie z rozbieżnością między wyobrażeniami małżonków o małżeństwie a rzeczywistością, z jaką spotykają się w trakcie związku.

Często nawyki i zachowania są odzwierciedleniem ich doświadczeń i obserwacji wyniesionych z domu rodzinnego. Współczesne alternatywne formy życia rodzinnego nie stanowią jednorodnej grupy i stają się elementem życia: związki nieformalne, związki typu LAT, małżeństwa bezdzietne z wyboru tzw. DINKS, single, związki homoseksualne, rodziny zrekonstruowane, rodziny niepełne. Materiał badawczy uzyskany przez M. Beczkiewicz²⁹, dotyczący interpretacji przeżytego rozvodu rodziców przez dorosłe dzieci w kategoriach jego roli i miejsca w życiu rodziny i własnym oraz jego aspektów moralnych, potwierdza tezę, iż jakość rozwoju w dzieciństwie, a później w wieku dorastania stanowi kapitał na dalsze życie. Za najczęstsze błędy popełniane przez rodziców, które doprowadziły do rozpadu ich związku, badani uznali, m.in. nieumiejętność rozmowy, nieakceptowanie różnic charakterów, przedkładanie swoich potrzeb nad dobro rodziny, nadużywanie alkoholu, nieumiejętność rozwiązywania konfliktów, słuchanie osób trzecich, zbyt szybka decyzja o rozpoczęciu współżycia, narzucanie drugiej stronie swojego zda-

²⁸ Z. Tyska, *Rodzina współczesna – jej geneza i kierunki przemian*, w: *Rodzina współczesna*, red. M. Ziemska, Warszawa 1999, s. 193–201.

²⁹ M. Beczkiewicz, *Retrospektywny obraz rozpadu rodziny w oczach dorosłych dzieci*, w: *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse – zagrożenia – patologie*, red. W. Muszyński, E. Sikora, Toruń 2008, s. 326–337.

nia, brak opanowania, nieumiejętność okazywania uczuć, brak dobrej woli w celu zachowania związku, niechęć korzystania z pomocy specjalistów, brak wspólnych celów, okazywanie zazdrości, nastawienie na karierę.

Badania M. Ziemskiej³⁰, przeprowadzone wśród młodzieży, dotyczące postrzegania przez nią rodziny pochodzenia, wskazują, iż badani przyjmują postawę krytyczną wobec najbliższych. Ponad połowa respondentów dostrzega potrzebę zmiany w swojej rodzinie, chcieliby doświadczać w niej więcej pozytywnych emocji: ciepła, miłości, wyrozumiałości, zainteresowania sprawami drugiego człowieka. Zjawiska patologiczne w rodzinie dostrzega co czwarty z badanych. Co siódma osoba odrzuca wzór życia małżeńskiego rodziców. Co druga z badanych osób twierdzi, że ma poczucie osamotnienia w domu.

Co trzecia wyznaje, że często doświadcza samotności. Występuje także silne skorelowanie poczucia osamotnienia z pragnieniem zmian we własnej rodzinie. Zdecydowana większość osamotnionych w domu nie lubi przebywać w gronie domowników. W odniesieniu do zasygnalizowanych wyników badań można skonstatować, iż obraz i ideał rodzin w percepcji młodych to „zarysowana tendencja” w realizacji kompetencji, predyspozycji jej członków. Rodzina, mówi P. Ricoeur, może być czasem analizowana jako swoiste nagromadzenie się wrogości, gdzie nie pragnie się już komunikacji, nie wierzy już w porozumienie³¹. A tęsknota za porozumieniem, a nie samo porozumienie, są znakiem rozpoznawczym cierpienia.

Patologia w rodzinie, stanowiąca mechanizm nią sterujący, stwarza realne niebezpieczeństwo, iż młody człowiek będzie szukał ucieczki w nowe, nieznane i nie zawsze trafne rozwiązania, np. postawy wobec używania środków odurzających jako ucieczki przed frustracją, przynależność do grup subkulturowych, a nawet przestępczych. Patologia w rodzinie stanowi najczęściej czynnik decydujący o powstaniu nieprzystosowania społecznego młodzieży.

Wielowymiarowość procesu dezintegracji negatywnej w rodzinie powoduje jej patologizację, a co za tym idzie wyniszczanie jej członków. Patologie wpływają bezpośrednio na kształtowanie się zasobów etycznych, wzorów zachowań dzieci. Niekonsekwentne, nacechowane agresją reakcje rodziców, wywołane ich nadużyciami czy uzależnieniami, skutkować będą transferem wzorów na dzieci i ich przyszłe role życiowe. Wśród następstw złego traktowania w domu rodzinnym E. Jarosz³² wskazuje rozwój zaburzeń typu borderline i zaburzeń kontroli zachowania, na skłonność do agresji i wrogości w stosunku do innych oraz permanentne poczucie zagrożenia. W stosunku do następstw krzywdzenia dziecka, podkreśla D. Glaser³³, zasadne jest

³⁰ Zob. *Rodzina współczesna...*, 116–123.

³¹ Za: M. Budziszewska, *Narracja, cierpienie i jakość życia w fenomenologicznym ujęciu Paula Ricoeura*, w: *Jakość życia współczesnego człowieka. Wybrane problemy*, red. A. Gawot, A. Głębocka, Kraków 2008, s. 159.

³² E. Jarosz, *Czy sposób traktowania dzieci ma związek z jakością życia i publicznym bezpieczeństwem*, w: *Edukacja w społeczeństwie „ryzyka”. Bezpieczeństwo jako wartość*, red. M. Gwoździcka-Piotrowska, A. Zduniak, Poznań 2006, s. 262, zob. także *Psychologia zaburzeń osobowości. Wybrane zagadnienia*, red. L. Cierpiałkowska, Poznań 2004.

³³ Zob. D. Glaser, *Krzywdzenie i zaniedbywanie dzieci a funkcjonowanie mózgu – przegląd badań*, „Dziecko Krzywdzone” 2006, nr 14.

operowanie pojęciami: multifinalności, czyli występowanie odmiennych następstw u różnych osób o podobnych, a nawet identycznych doświadczeniach oraz ekwifinalności, czyli występowania podobnych następstw u jednostek charakteryzujących się zróżnicowanymi procesami rozwojowymi. Zjawiska te powodują, iż nie można trafnie przewidywać skutków konkretnych doświadczeń w rodzinie.

Wychodząc z założenia, iż rodzina pochodzenia to podstawowe środowisko życia i socjalizacji, w której kształtuje się system wartości, norm, wzorów zachowań młodego pokolenia i jednocześnie pod wpływem osobistych doświadczeń, przemysła młody człowiek uzupełnia go i zmienia, to jego „rdzeń” sytuuje się w rodzinie, w której spędził dzieciństwo i młodość. Im bardziej pozytywnie są oceniane czynniki przez młodzież w rodzinie pochodzenia, tym istnieje większa szansa wzorcowotwórczego oddziaływania rodziny pochodzenia na własne małżeństwo i przyszłą rodzinę młodego pokolenia. Natomiast klimat społeczny i psychologiczny rodzin patologicznych, obarczonych napięciami, frustracjami, przykrościami, trudnościami w komunikacji międzyosobowej przekłada się na fakt przyjmowania przez dziecko w owych sytuacjach patogennych postaw obronnych: rezygnacja z własnych planów życiowych, by poświęcić się rodzinie, postawa empatyczna wobec nadużywającego członka rodziny, współuzależnienie, wycofywanie się z życia rodzinnego, ucieczka, przemoc, agresja, które z kolei wynikają z poczucia zagrożenia, braku możliwości realizacji własnych, istotnych potrzeb emocjonalnych i społecznych³⁴. Zdaniem F. Wawro³⁵, mechanizm, warunkujący własne zachowania patologiczne dzieci doświadczających traumatycznych przeżyć, opiera się na pozbawianiu dziecka bazy i wsparcia w stabilizowaniu własnych odniesień emocjonalnych do innych i związanego z tym braku wzoru właściwego funkcjonowania w relacjach międzyludzkich.

Analiza opinii młodzieży (100-osobowa grupa ze środowiska o bogatych tradycjach kulturowych i edukacyjnych) przeprowadzona przez autorkę na temat zachowań patologicznych i warunkujących je kontekstów, ujawniła kierunek kategoryzacji przez nią podłoża występowania omawianych zjawisk: 74% badanych wskazała na dysfunkcyjność rodziny. Maturzyści wskazywali na aspekt ubóstwa (34%) jako trudności materialno-bytowej ograniczającej wydolność wychowawczą i opiekuńczą rodziny, agresji (40%), odrzucenia emocjonalnego (36%), rozwodów (35%), alkoholizmu i samotnego rodzicielstwa (34%). W wypowiedziach respondentów ujawniły się skonkretyzowane oceny poszczególnych patogennych zmiennych środowiska rodzinnego. Alkoholizm i narkomania zdaniem badanych ściśle korelują z uzależnieniem rodziców od alkoholu (87%), agresją wobec dziecka (81%), odrzuceniem emocjonalnym (58%). Zachowania agresywne młodzieży stanowią zjawisko współwystępujące ze złymi warunkami materialno-bytowymi, a także rozwodem rodziców oraz poczuciem odrzucenia emocjonalnego. Skłonności do zachowań autodestrukcyjnych/samobójczych młodzieży są wg badanych przede wszystkim współzależne ze zjawiskiem agresji w rodzinie (90%),

³⁴ Zob. M. Ryś, *Rodzinne uwarunkowania psychospołeczne funkcjonowania Dorosłych Dzieci Alkoholików*, Warszawa 2007.

³⁵ Zob. F. Wawro, *Środowiskowe tło patologicznych zachowań młodzieży. Komunikat z badań*, w: *Problemy współczesnej młodzieży w ujęciu nauk społecznych*, red. F. Wawro, Lublin 2007, s. 89–108.

odrzucając emocjonalnym dziecka (81%) oraz alkoholizmem rodziców (58%). Relewancja w opiniach respondentów odnosiła się do zjawiska prostytucji dziewcząt a złych warunków materialnych w ich rodzinach (79%), ponadto z doświadczanym przez nie poczuciem odrzucenia emocjonalnego (70%) a alkoholizmem rodziców (62%).

Badania nad funkcjonowaniem dzieci, które były źle traktowane, ujawniają, że znajdują się one w grupie podwyższonego ryzyka zaburzeń emocjonalnych oraz w zachowaniu, niepowodzeń szkolnych, pesymizmu i wyuczonej bezradności. Wśród nich wymienia się: depresję, smutek, bezsilność, próby samobójcze i samouszkodzenia. Ponadto, jak twierdzi P. Gindrich³⁶, w wieku adolescencyjnym i dorosłym ofiary złego traktowania w rodzinie mogą ujawnić zachowania agresywne, a nawet dokonywać zabójstw. Efekty negatywnych doświadczeń (poczucie permanentnego zagrożenia związanego z ustawiczną sytuacją konfliktową, niska samoocena, skrajne napięcia emocjonalne) stanowią często o stanach depresyjnych, poczuciu granicznej bezradności i desperacji. Deprywacja potrzeb psychicznych dzieci, ujawnia się najczęściej w postaci problemów przystosowawczych do norm społecznych, moralnych. Skrajnym przejawem jest przejście do własnych zachowań patologicznych³⁷. Potwierdzeniem tej tezy są badania przeprowadzone wśród nieletnich sprawców czynów zabronionych i młodzieży nieprzestępczej dotyczące postrzegania przez nią rodziny³⁸. Badani nieletni to uczniowie na poziomie edukacyjnym gimnazjum. Nieletnim przebywającym w schroniskach były postawione zarzuty dokonania czynów w typie zbrodni, głównie zabójstwa i rozboju.

Okazało się, że sytuacja nieletnich umieszczonych w schroniskach była wyraźnie gorsza, czyli kształt życia rodzinnego jest warunkowany obrazem całokształtu funkcjonowania rodziny. Jakość relacji domowych przekłada się na obraz adolescenta. Wśród osób zaufanych, na które wskazywali badani, będący w trudnej egzystencjalnie sytuacji (pobyt w izolacji), dominowały matki. Natomiast wskazania na ojca różnicowały badane grupy. Grupa gimnazjalistów wskazywała na korzystniejsze wychowawczo relacje domowe. Znamienne jednak jest, iż wszyscy badani wyrażali pozytywną opinię na temat modelu życia rodzinnego opartego na wzajemnej pomocy, choć w przypadku opinii nieletnich ze schronisk jest on osiągalny mniej licznie.

Zdaniem badacza wskazania młodych ze schronisk wyrażają swoistą tęsknotę za pozytywnymi warunkami, których młodzież ta jest przynajmniej świadoma, ale świadomość ta dotyczy także braku realizacji pozytywnego modelu życia rodzinnego.

W przypadku wymiaru, jaki stanowią poszukiwania przyczyn zakłóceń funkcjonowania rodziny należałoby odnieść się do faktu postrzegania osób z rodzin patologicznych. W rzeczywistości jednostki takie traktowane jako przegrane, stygmatyzowane, będą sytuowane, a wręcz „zmuszane” i to zarówno w znaczeniu obiektywnym, jak też subiektywnym do zaprzeczania własnym poglądom, przekonaniom,

³⁶ P. Gindrich, *Psychospołeczne komponenty nieprzystosowania*, Lublin 2007, s. 172–173.

³⁷ J. Kobylińska-Szkatuła, *Patologia rodziny a wykołajenie nieletnich*, „Problemy Alkoholizmu” 2000, nr 3, s. 1–4.

³⁸ T. Wach, *Rodzina w percepcji nieletnich sprawców czynów zabronionych i młodzieży nieprzestępczej*, „Opieka Wychowanie Terapia” 2008, nr 3–4, s. 10–17.

których zaburzona rola regulacyjna na osi kontinuum prowadzić będzie podmiot do samowyobcowania i poczucia anomii. Natomiast poczucie braku satysfakcjonujących relacji z innymi ludźmi czy wsparcia z ich strony, może sprzyjać samotności, a nawet zachowania suicydalne.

Fakt, że problem samotności, nieśmiałości i wyobcowania ze społeczności w wieku młodzieńczym nie jest problemem trywialnym, oczywistym, potwierdzają badania nad rodzinami nieletnich przestępców³⁹. Badania te wykazały, że w rodzinie przestępczej dzieci, które wchodziły w kolizję z prawem, były niezależne od środowiska i aktywnie nastawione do życia. Natomiast dzieci z rodzin nieprzestępczych, o mniejszych skłonnościach do popełniania przestępstw lub jeszcze nie wchodzące na drogę przestępczą, charakteryzowały się dużą zależnością od środowiska oraz dużą pasywnością w kontaktach z ludźmi i wobec różnych problemów życiowych. Co najistotniejsze, w owych badaniach stwierdzono także, iż dzieci, u których styl życia charakteryzował się biernością i zależnością od innych, z łatwością przystosowywały się do sytuacji rodziny patologicznej. Ważnym czynnikiem w poszukiwaniu źródeł samotności i poczucia wyobcowania u nastolatków są badania wskazujące na trwałość zaburzeń emocjonalnych w dorosłym życiu⁴⁰. Osoby, które nie miały większych problemów ze swoim życiem w wieku młodzieńczym pozostawały takimi, wchodząc w świat dorosłych. Natomiast młodzi ludzie, którzy nie mogli znaleźć swego miejsca, rozstrojeni i wyobcowani ze swego środowiska, bardzo często pozostawali takimi w wieku dojrzałym.

Jeszcze jedną kwestią, sytuującą się w kręgu trudności przystosowawczych młodych ludzi, wynikającą z różnorodnych dysfunkcji życia a mogącą w przyszłości przekształcić się w poważne zaburzenia kliniczne są zachowania ryzykowne.

Zachowania ryzykowne mogą się nawzajem zastępować. Jeżeli z jakichś względów jedno zachowanie jest utrudnione lub niemożliwe, nastolatek może w to miejsce wbudować inne z listy zachowań ryzykownych. Inicjacja jednego zachowania ryzykownego znacząco zwiększa prawdopodobieństwo wchodzenia w następne. Różne rodzaje zachowań ryzykownych mogą umożliwiać np. zaspokojenie najważniejszych potrzeb psychologicznych, realizację ważnych celów rozwojowych; radzenie z przeżywanymi trudnościami życiowymi⁴¹. Zachowanie jednostki to wypadkowa oddziaływania kilku grup czynników, tkwiących w samej jednostce oraz w jej otoczeniu. Do czynników zewnętrznych zaliczono m.in.: strukturę rodziny, wykształcenie, zawód i wyznanie rodziców, ich system przekonań i religijność, klimat domowy. Czynniki wewnętrzne stanowi system osobowości jednostki – główne motywy, osobiste przekonania, samokontrola oraz postrzeganie środowiska. Wśród czynników chroniących przed zaburzeniami zachowania autor wymienia: więź w relacjach rodzic – dziecko, brak lub utrata doświadczeń w tym

³⁹ B. Hołyst, *Suicydogenne aspekty samotności*, w: *Zrozumieć samotność. Studium interdyscyplinarne*, red. P. Domeracki, W. Tyburski, Toruń 2006, s. 277–291.

⁴⁰ Zob. tamże, s. 289.

⁴¹ Za: K. Pierzchała, *Nieprawidłowe postawy rodzicielskie przyczyną ryzykownych zachowań dzieci i młodzieży*, w: *Człowiek a patologie społeczne*, red. K. Pierzchała, Cz. Cekiera, Toruń 2008, s. 99–142.

względnie powoduje patologizowanie się więzi prowadzących do występowania zespołu odrzucenia, a następnie utraty poczucia bezpieczeństwa i obniżenia poczucia własnej wartości, co w konsekwencji doprowadza do zaburzeń więzi, zwanych zespołem wzajemnej opozycji, przejawiającej się w kłótniach, awanturach i objawach buntu⁴².

Warto także zaakcentować badania dotyczące skutków emigracji zarobkowej rodziców uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych województwa zachodnio-pomorskiego⁴³. W ogólnej liczbie 2752 uczniów dotkniętych eurosieroctwem u 653 uczniów szkół stwierdzono problemy z nauką (brak motywacji do nauki, obniżone wyniki nauczania, nieprzygotowanie do zajęć, lekceważenie obowiązków szkolnych, drugoroczność), problemy wychowawcze (arogancja, wulgarne słownictwo, oszustwa, wysoka absencja), zaburzenia emocjonalne (apatia, myśli samobójcze), oznaki buntu, uleganie nałogom, przynależność do negatywnych grup rówieśniczych, kolizje z prawem.

Migracja postrzegana w kategoriach strat może stanowić zjawisko powodujące dysfunkcje rodziny i stanowić źródło jej problemów w zakresie opieki i wychowania dzieci, niepowodzeń uczniów w szkole⁴⁴.

Badania M. Pakuły⁴⁵, dotyczące preferencji wobec przyszłego modelu małżeństwa i rodziny studentów, wykazały afirmowanie przez nich swobodnego wyboru sposobu realizacji pragnień związanych z budowaniem intymności i zaspokajaniem potrzeby miłości. Instytucję rodziny traktują jako własną przyszłość, nie dyskredytując kohabitacji i akceptując przedmażeńskie kontakty seksualne. Pragną zalegalizować przyszły związek z osobą, którą pokochają. Chcą mieć potomstwo, choć nie traktują rodzicielstwa jako niezbędnego warunku małżeńskiego szczęścia. Model życia rodzinnego nie stracił na atrakcyjności w wizji młodych, wkraczających w dorosłość. Wyraźnie zaznacza się pogoń za osobistym szczęściem, co pozostawia relacje małżeńskie pod znakiem zapytania. Kardynalną wartością stała się jakość życia w związku, a nie jego trwałość. Badani oczekują, że małżeństwo z nieco wyidealizowaną wizją, będzie związkiem miłości, jednak dokonują chłodnej kalkulacji ewentualnych niepowodzeń i dopuszczają rozwód.

Nie budzi wątpliwości, że zjawisko patologizacji rodziny stanowi przeszkodę w procesie prawidłowej socjalizacji i resocjalizacji młodego pokolenia. Każdy młody człowiek będzie musiał w przyszłości stawić czoła „stania” się jednostką autono-

⁴² Tamże, s. 114.

⁴³ Za: W. Lesner, *Współczesne dylematy polskich rodzin. Wychowawcze skutki migracji zarobkowej rodziców*, w: *Opieka i wychowanie – tradycja i problemy współczesne*, red. D. Apanel, Kraków 2009, s. 395–402.

⁴⁴ Zob. B. Walczak, *Wychowawcze i edukacyjne konsekwencje „emigracji” rodziców i opiekunów*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2008, nr 5; S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Warszawa 2010, s. 16; I. Kurkiewicz, *Zagraniczna praca zarobkowa rodziców a kształtowanie się osobowości młodego człowieka*, w: *Współczesne determinanty profilaktyki i resocjalizacji nieletnich*, red. S. Bębas, Radom 2010, s. 91–99.

⁴⁵ M. Pakuła, *Model małżeństwa i rodziny – preferencje młodych dorosłych*, w: *Prawne, administracyjne i etyczne aspekty wychowania w rodzinie*, red. S. Bębas, E. Jasiuk, t. II, Radom 2011, s. 555–566.

miczną z określonym kształtem osobowościowym i tożsamościowym. Na pograniczu linii rozwojowych może pojawić się niebezpieczeństwo „znacznie posuniętej” izolacji i poczucia samotności. Badanie, analizowanie owego zagadnienia stanowi zagadnienie niezmiernie trudne, skomplikowane i długofalowe. Współcześnie badacze (m.in. S. Chelpa, T. Witkowski⁴⁶, T. Sakowicz⁴⁷) są zgodni, co do kwestii, iż człowiek rodzi się z określonymi cechami temperamentu. Mogą one podlegać modyfikacji w trakcie fizjologicznego dojrzewania organizmu, a także pod mniej lub bardziej kontrolowanym wpływem środowiska. Niemniej w tej zmienności istnieje pewna jego spójność i stałość, a mianowicie odporność na stres. To właśnie kryterium decyduje o indywidualnej odporności na konflikt. Jednakże koncentrowanie się na wspólnotowym rozwiązywaniu kluczowych dla istnienia i funkcjonowania rodziny problemów może stanowić ułatwienie w przewyżnianiu najtrudniejszych nawet kryzysów.

Spektrum aspektów zasygnalizowanych w opracowaniu prowokuje więcej pytań niż odpowiedzi. Nie trudno jednak stwierdzić, że we współcześnie funkcjonujących rodzinach następuje powolny efekt rozchwiania ładu aksjonormatywnego, degeneracja ich form życia, czy też nieunikniony w tym względzie proces zdeorientowanej kontynuacji pewnych wyznaczników przekonań: nienawiści, egoizmu, hedonizmu czy konsekwencji w kierunku pasywności, zmierzającej do zniewolenia, oporu, dalekich od optymalnego jego funkcjonowania.

Wielowymiarowość przyszłych struktur rodziny i wynikających z nich zagrożeń, wyraźnie dowodzi potrzeby praktyki dyskursywnej bazującej na strategii marginalizacji różnicy w jej przestrzeni.

UNIVERSALITY OF PERCEPTION QUALITY FORMS OF PRESENTS FAMILY'S LIVE

Summary

In many societies, family plays crucial role in socialization of individual, being simultaneously the reference group with that individual most identifies. Civilization development of societies, economical and political problems impact of family transformation. Its diversity can faster or slow down transformation of family, what confirms thesis, that family constitute social autonomy and also some kind of social miniature. In that environment so essential for human being emerges disturbances. The genesis of family pathology can be found out in developmental disorders of its members (children, parents, grandparents) and in the whole family system with its predominant subsystem. If in the family will be fixed rigid models of interaction and the family will reveal little of flexibility in the relation to transforming of live context, so it can become the pathology family and this can entail appearance of disturbances in the functioning of the whole family system and its individual members – spouses, children. Appearance of pathology in the family does not have to determine of its breakdown. Significant

⁴⁶ S. Chelpa, T. Witkowski, *Psychologia konfliktów. Praktyka radzenia sobie ze sporami*, Wrocław–Taszków 1999.

⁴⁷ T. Sakowicz, *Dysfunkcjonalność rodziny jako przeszkoda prawidłowej socjalizacji i resocjalizacji*, w: *Zagrożenia w wychowaniu i socjalizacji młodzieży oraz możliwości ich przewyżniania*, red. T. Sołtysiak, Bydgoszcz 2005, s. 200–220.

role of strategy pathologisation play illnesses, addictions, disordered behaviours. Location of pathology in the structure of family become its constituent playing additional functions for instance: coping with stress, escape from problems. Pathology as a mechanism controlling the family, blocks development of its individual members, does not permit to achieve by them consecutive phases of developmental cycle. Not every family can realise of its educational functions in order to shape certain ideal man, responsible for the present and the future. It is necessary to pay attention for the family system from the perspective of children, furthest exposed for its disfunctionality. The aim of hereby elaboration was the analysis of negative disintegration process of present family, crime growth, alcoholism, drug addiction, sexual deviations, their frequency of occurrence, mass, epidemiological and permanent character.

Słowa kluczowe: współczesność, patologizacja życia, rodzina